

Sygnatura akt XII C 403/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 11 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Flisikowska

Protokolant: stażysta Marcin Szaroleta

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2019 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę i roszczenia z umów ubezpieczenia

1. Oddala powództwo w całości.

2. Kosztami procesu obciąża powoda, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

/-/H.Flisikowska

Sygnatura akt XII C 403/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 marca 2018 roku powód R. K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę z dnia 14 października 2017 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i pełnomocnictwa według norm przepisanych (k.1).

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że zawarł z pozwaną spółką umowę ubezpieczenia Autocasco, na mocy której objęto ochroną ubezpieczeniową m.in. zdarzenie kradzieży pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...). Powód wskazał, że w dniu 14 października 2017 roku na terenie S. doszło do kradzieży ww. pojazdu. Powód podał, że zgodnie z § 15 pkt 2 ppkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia w przypadku utraty pojazdu w razie kradzieży samochodu pozwany zobowiązany jest wypłacić stosowne odszkodowanie w wysokości odpowiadającej wartości rynkowej pojazdu w dniu powstania szkody. Powód określił, iż umowa ubezpieczenia, została potwierdzona polisą typ (...), numer (...) i zawarta w opcji stałej sumy ubezpieczenia, którą określono w polisie na kwotę 100.000,00 zł.

Powód wskazał, że zgodnie z § 3 pkt 16 OWU stała suma ubezpieczenia – ustalona przez strony opcja, zgodnie z którą za wartość rynkową pojazdu w dniu powstania szkody przyjmowana będzie aktualna na dzień powstania szkody suma ubezpieczenia AC, czyli suma ubezpieczenia wskazana w umowie ubezpieczenia pomniejszona o kwoty wypłaconych odszkodowań oraz uwzględniająca ewentualne zmiany sumy ubezpieczenia wynikające z doubezpieczenia. Powód podał, że z przedmiotowej polisy nie były wypłacane do tej pory jakiegokolwiek odszkodowania. Powód wskazał, że przedłożył pozwanemu wszelkie niezbędne w toku postępowania likwidacyjnego dokumenty, natomiast pozwana spółka decyzją z dnia 16 stycznia 2018 roku odmówiła mu wypłaty odszkodowania z uwagi na brak dostarczenia do akt sprawy kopii decyzji o umorzeniu postępowania prowadzonego przez policję. Według powoda wymogu takiego

nie przewiduje łącząca strony umowa ubezpieczenia. Zgodnie bowiem z § 4 ust. 1 pkt 15 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia AC Komfort z dnia 1 stycznia 2014r., spółka nie odpowiada za szkody powstałe w pojeździe stanowiącym własność innej osoby niż wymienionej w dokumencie ubezpieczenia (k.2).

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 czerwca 2018 roku pozwana spółka, reprezentowana przez profesjonalnego pomocnika wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 50).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana spółka zakwestionowała żądanie pozwu co do zasady, podnosząc zarzut nie nabycia prawa własności przedmiotowego samochodu przez powoda. Zdaniem pozwanej nie zaistniały okoliczności skutkujące powstaniem odpowiedzialności pozwanej z tytułu przedmiotowej szkody, bowiem w opinii strony pozwanej powód nie nabył prawa własności przedmiotowego pojazdu i nie jest jego właścicielem. Pozwana wskazała, że z ustaleń poczynionych w toku postępowania likwidacyjnego wynika, że przedstawiona przez powoda umowa jest nieprawdziwa. Pozwana podała, że z dokumentacji przedłożonej przez powoda samochód został zakupiony od J. W. bezpośrednio przez powoda na terenie N.. Strona pozwana wskazała, że według jej ustaleń taka umowa nigdy nie została zawarta bowiem pod wskazanym adresem taka osoba w ogóle nie zamieszkiwała, a podany adres w ogóle nie istnieje w B.. Nadto pozwana wskazała na oczywistą według niej złą wiarę powoda w związku z faktem, iż zdawał sobie sprawę, że nie kupuje przedmiotowego pojazdu od właściciela. Pozwana zakwestionowała również samą wysokość szkody (k. 51-52).

W piśmie procesowym z dnia 25 lipca 2018 roku powód podniósł, iż powodowi przysługiwało prawo własności przedmiotowego pojazdu, a twierdzenia pozwanego o rzekomej złej wierze są nieprawdziwe i całkowicie gołosłowne. Nadto wskazał okoliczności nabycia własności pojazdu w lutym 2017 roku.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska (k.197).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód wielokrotnie kupował dla siebie samochody 10 – 20 aut posiadał już do 2017r.

W lutym 2017 roku powód R. K. nabył samochód marki H. o numerze rejestracyjnym (...) w autokomisie w B., do którego udał się wraz z poznanym wcześniej na giełdzie samochodowej w P. handlarzem aut, którego nazwiska powód nie zna wie, że był to T.. Powód obejrzał zdjęcia auta, ponieważ nie znajdowało się na miejscu w komisie. Powód wstępnie zdecydował się na zakup pojazdu i wpłacił zaliczkę w kwocie 100 euro. Po otrzymaniu kopii dokumentacji związanej z autem uzgodnił z człowiekiem oferującym auto do sprzedaży, legitymującym się rzekomym pełnomocnictwem do sprzedaży samochodu udzielonym przez właściciela auta, że w Polsce powód ustalił stan i sytuację prawną pojazdu. Powód uzgodnił, iż w razie wątpliwości w tymże zakresie auto kupi handlarz towarzyszący powodowi w B.. Cena tego auta była wyjątkowo niska bowiem miało ono kosztować 16.000 euro podczas gdy na rynku ten typ samochodu w tamtym czasie kosztował aż 60 % więcej. Ponadto ten oferowany do sprzedaży miał jeszcze bardzo dobre wyposażenie, które powinno zwiększyć tą cenę, a mimo to ta cena była tak podejrzanie niska. Powód w Polsce nie sprawdził auta w autoryzowanej stacji samochodowej, nie wyjaśniał kwestii autentyczności dowodu rejestracyjnego pojazdu, nie sprawdzał tożsamości zbywcy a także nie sprawdzał policyjnej listy skradzionych samochodów. Nie domagał się także książki serwisowej samochodu i w żaden sposób nie dopytywał się o historię samochodu. Skorzystał tylko ze sprawdzenia kolegi (którego tożsamości nie podał tylko „ to był W.”) w jego telefonie gdzieś w internecie, że pojazd nie jest kradziony. Powód w żaden sposób nie wskazał jaka to była strona internetowa na której nastąpiło to sprawdzenie kolegi. Powód sam w internecie nie potrafił tego sprawdzić. Po tym powód zdecydował się na kupno auta za cenę 16.000,00 euro. (...) do Polski zostało przywiezione z N. przez człowieka widzianego wcześniej przez powoda w B.. Wraz z autem dostarczył stronie powodowej umowę podpisaną przez właściciela pojazdu J. W.. Powód sprawdził tylko VIN i porównał z certyfikatem z USA ustalając, że jest to zgodne. Powód podpisał otrzymaną umowę i otrzymał tylko jeden klucz do auta. Sprzedawca powiedział powodowi, że jak zakupił auto to był tylko jeden kluczyk i powód dalej nie dopytywał dlaczego tak się stało. Kopię dokumentów dotyczących sprzedaży samochodu napisaną w obcym języku, którego nie znał przetłumaczył powodowi ten poznany handlarz aut T.. Powód

podpisał umowę kupna samochodu i zapłacił bez pokwitowania temu handlarzowi aut 16.000 euro. ten Handlarz nie reprezentował komisju w B. w , który był powód tylko okazywał pełnomocnictwo rzekomego właściciela pojazdu J. W..

Dowód: zeznania powoda (k. 75-77, 196 -197) , świadectwo pochodzenia pojazdu k. 71, certyfikat k. 72, dokumentacja z (...) stanowiąca podstawę rejestracji pojazdu k. 87 - 97

Decyzją nr (...) .5410.1. (...) .2017.MD z dnia 12 kwietnia 2017 roku Prezydent Miasta P. zarejestrował przedmiotowy pojazd, wydając dowód rejestracyjny o serii i numerze (...), tablicach rejestracyjnych o numerze (...) oraz znaku legalizacyjnym o numerze (...).

Dowód : decyzja Prezydenta Miasta P. z dnia 12 kwietnia 2017 roku (k. 90)

W dniu 5 kwietnia 2017 roku powód zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia, w tym Autocasco, dotyczącą przedmiotowego pojazdu, potwierdzoną polisą o nr (...) wraz z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (...) Komunikacja, zwanymi dalej Ogólnymi Warunkami.

Dowód: polisa nr (...) (k. 7-8), Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) Komunikacja (k. 14 – 26)

W dniu 12 października 2017 roku powód zaparkował przedmiotowy pojazd na parkingu w M., wS.. Powód wraz z kolegą przesiedli się do innego auta i udali się naprawiać jacht. Następnie powód przebywał w domu kolegi. Po dwóch dniach powód zorientował się, że jego auto zostało skradzione. Kradzież została zgłoszona przez kolegę powoda s. policji. Powodowi nie jest znany wynik zakończenia postępowania wS.wg jego informacji toczy się cały czas i nie zostanie nigdy umorzony bowiem w S. takich spraw się nie umarza.

Dowód: zeznania powoda (k. 75-76, 196-197), akta szkodowe (zgłoszenie szkody kradzieży pojazdu), oświadczenie pełnomocnika powoda k.76 co do braku umorzenia

W dniu 18 października 2017 roku powód zgłosił kradzież przedmiotowego samochodu pozwanej, w następstwie czego strona pozwana wszczęła postępowanie likwidacyjne celem wyjaśnienia sprawy.

Dowód: akta szkodowe (zgłoszenie szkody kradzieży pojazdu), zeznania powoda (k. 75-76,196-197)

W trakcie postępowania wyjaśniającego pozwanej zlecono przeprowadzenie badań klucza do przedmiotowego auta biegłemu z zakresu badań mechanoskopijnych mgr inż. M. P.. W wyniku badań biegły stwierdził m.in., że klucz jest egzemplarzem klucza dorobionego. W dniu 16 listopada 2017 roku zlecono również sprawdzenie historii przedmiotowego pojazdu P. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...). Przeprowadzający badania pismem z dnia 6 kwietnia 2018 roku poinformował pozwaną m.in. o tym, że n. umowa kupna-sprzedaży pojazdu jest fałszywa, gdyż w B. nie ma ulicy (...), jest natomiast ulica (...), a pod nr (...) mieści się (...). B. S..

Dowód: akta szkodowe (karta badawcza nr (...); pismo z dnia 6 kwietnia 2018 roku)

Na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, pozwana wydała w dniu 12 stycznia 2018 roku decyzję odmawiającą wypłaty odszkodowania powodowi. Pismem z dnia 6 lutego 2018 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty odszkodowania w wysokości 100.000,00 zł. W dniu 12 marca 2018 roku, po ponownej analizie aktu sprawy, pozwana poinformowała o odmowie wypłaty odszkodowania powodowi.

Dowód: pismo pozwanej z dnia 12 stycznia 2018 roku (k. 30), wezwanie do zapłaty z dnia 6 lutego 2018 roku (k. 31), pismo pozwanej z dnia 12 marca 2018 roku (akta szkodowe)

W dniu 5 grudnia 2017 roku Prezydent Miasta P. wydał decyzję o numerze (...) . (...) . (...) .2017.PN o wyrejestrowaniu przedmiotowego auta, uchylając dowód rejestracyjny seria i numer (...).

Dowód: decyzja Prezydenta Miasta P. numer (...) .5410.1. (...) .2017.PN (akta szkodowe, pismo (...) k.87).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda R. K. w zakresie zgodnym z ustalonym przez sąd stanem faktycznym w sprawie i pozostałym wiarygodnym dla sądu materiałem dowodowym. W pozostałym zakresie odmówił im wiarygodności jako niespójnym, niekonsekwentnym i sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego zwłaszcza co do okoliczności dobrej wiary powoda odnośnie nabycia własności samochodu.

Sąd przyjął, że dokumenty złożone i zgromadzone w sprawie są autentyczne. Nie ma bowiem żadnych podstaw, aby je kwestionować z urzędu, a żadna ze stron nie podnosiła zarzutu ich nieprawdziwości.

Sąd pominął wniosek pełnomocnika pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadka J. W. (k. 159). Wezwania wysłane do tego świadka na adres wskazany przez pełnomocnika pozwanego wróciły z adnotacją na kopercie, że pod tym adresem adresat nieznanymi i dodatkowo na naklejce wpis pod tym adresem adresat nieznanymi z datą 8.9.2018r. co zostało przetłumaczone na rozprawie 29.11.18r. przez tłumacza przysięgłego (k.112). Ponieważ pełnomocnik podtrzymywał ten wniosek sąd zobowiązał go do podania w terminie 21 dni aktualnego i prawidłowego adresu tego świadka pod rygorem pominięcia tego dowodu (k. 112). Pełnomocnik pozwanej wniósł o przedłużenie o 30 dni terminu wykonania tego zobowiązania (k. 122) co sąd uwzględnił (pkt. 1 zarządzenia k.124). Z notatki służbowej z rozmowy telefonicznej z pełnomocnikiem pozwanego wynikało, że w jego piśmie k.122 jest pomyłka a aktualny jest adres świadka J. W. jak jego pismo k. 51 (notatka k. 124 verte). Pismem z 14.2.19r tenże pełnomocnik poinformował sąd, że nie jest mu znany inny adres tego świadka jak już podany w piśmie. Ponieważ doręczenie na ten adres było ze skutkiem jak wyżej opisany sąd ten dowód pominął.

Odnośnie zeznań świadka B. S. sąd na podstawie art. 242 k.p.c. wobec napotkania przeszkód o nieokreślonym czasie trwania w przeprowadzeniu dowodu – oznaczył jego ostateczny termin przesłuchania do rozprawy 30.5.19r. (k.160). Ponieważ świadek ten na rozprawę 30.5.19r. nie stawił się sąd zgodnie z zastrzeżonym rygorem pominął dowód z jego przesłuchania (k.196). Świadek ten wcześniej po otrzymaniu wezwania na rozprawę (k.126) poprzez swoją sąsiadkę p. R. zadzwonił do sądu i przekazał m.innymi, że nie zna stron, większą część roku mieszka we F.ale adresu nie wskazał. Nadto podał iż może chodzić o zupełnie inną osobę z uwagi na inaczej zapisywane nazwisko (notatka k.127). Nadto z mejla tej kobiety wynikało, że świadek jest rencistą, który 10 lat temu zamknął gabinet lekarski i nie zna żadnego R. K. (k. 129). Sąd pytał czy pozwany w takiej sytuacji ten wniosek cofa – pod rygorem obciążenia pozwanego całością kosztów dojazdu świadka z N. do P. (k.128). Pełnomocnik ten wniosek podtrzymał (k.132 i 138). B. S. 30.1.19r. napisał do sądu pismo (k.140) przetłumaczone na rozprawie przez tłumacza (k.160), z którego wynikało, że ze względów zdrowotnych nie może stawić się na rozprawę i prosi aby przesłać jemu w języku niemieckim o co chodzi w tej sprawie i wtedy dopiero może przed urzędem niemieckim udzielić odpowiedzi sugerując jednocześnie, że pomyłono jego osobę z kimś innym. W opisanej sytuacji zdaniem sądu w pełni zasadne było pominięcie tego dowodu na podstawie art. 242k.p.c.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Stosownie do § 2 pkt 1 ww. przepisu świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności przy ubezpieczeniu majątkowym, na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Z kolei, zgodnie z §2 pkt 2 ww. przepisu, przy ubezpieczeniu osobowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na poprzez zapłacie umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej.

Typowym rodzajem ubezpieczeń o charakterze majątkowym, obok obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów, jest

ubezpieczenie Autocasco, obejmujące szkody wyrządzone w następstwie m.in. kradzieży pojazdu i innych jego zniszczeń.

W przedmiotowej sprawie niespornym było zawarcie przez strony w dniu 5 kwietnia 2017 roku umowy ubezpieczenia dotyczącej pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...), potwierdzonej polisą o nr (...) wraz z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (...) Komunikacja. Okres objęcia ochroną ubezpieczeniową przedmiotowego samochodu obowiązywał od 5 kwietnia 2017 roku do 4 kwietnia 2018 roku.

Sporne pomiędzy stronami było to, czy powód był właścicielem przedmiotowego pojazdu. Zdaniem powoda nabył on prawidłowo własność auta, które następnie utracił w wyniku kradzieży. W opinii pozwanej natomiast, powód nigdy nie nabył prawa własności przedmiotowego samochodu. Ustalenie czy powód był właścicielem przedmiotowego pojazdu w okresie ochrony ubezpieczeniowej i czy powód był nabywcą w dobrej czy złej wierze stanowiło główną kwestię sporną pomiędzy stronami.

Stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Sąd nie ma więc obowiązku przeprowadzania postępowania dowodowego z urzędu. Zgodnie z jedną z naczelnych zasad postępowania cywilnego – zasadą kontrydiktoryjności - trzon materiału procesowego i podstawę rozstrzygnięcia stanowią twierdzenia i dowody przedstawione przez strony. W opinii Sądu, w niniejszej sprawie powód nie wykazał nabycia przedmiotowego pojazdu w dobrej wierze.

Zgodnie z art. 169 § 1 k.c., jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Przytoczony przepis stanowi wyjątek od obowiązującej w polskim porządku prawnym zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipset habet* (nikt nie może przenieść na drugiego więcej praw niż się samemu posiada) i umożliwia nabycie rzeczy ruchomej od zbywcy nieuprawnionego do jej rozporządzania. Powyższy przepis wymienia przesłanki nabycia własności rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej, które muszą być spełnione łącznie. Są to: zbycie rzeczy przez osobę nieuprawnioną, wydanie rzeczy przez zbywcę, objęcie rzeczy w posiadanie przez nabywcę, dobra wiara nabywcy.

Wobec spełnienia przesłanek z art. 169 § 1 k.c., tj. rozporządzenia samochodem przez osobę nieuprawnioną, wydania samochodu oraz objęcia go w posiadanie przez powoda, skuteczne nabycie przez powoda własności przedmiotowego pojazdu było ostatecznie uzależnione od jego dobrej wiary. Dobra wiara nabywcy w znaczeniu z art. 169 k.c. polega na usprawiedliwionym, choć błędnym przekonaniu, że zbywca jest właścicielem rzeczy lub osobą upoważnioną do zbycia cudzej rzeczy (Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, wyd. II). Dobrą wiarę wyłącza niedołożenie należytej staranności w celu zbadania, czy zbywca jest rzeczywiście osobą uprawnioną do rozporządzenia zbywaną rzeczą. Nabywca nie ma oczywiście obowiązku przeprowadzenia z reguły odpowiednich badań, ale powinien je przedsięwziąć, gdy szczególne okoliczności nasuwają co do uprawnień zbywcy wątpliwości (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 listopada 2014 r., I ACa 417/14).

Kwestia nabywania pojazdów samochodowych od osoby nieuprawnionej był przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 30 marca 1992 r. III CZP 18/92 Sąd Najwyższy wyjaśnił szczegółowo, na czym powinna polegać staranność nabywcy i jakie kroki powinien podjąć, aby nie narazić się na zarzut złej wiary. "Potencjalny nabywca używanego samochodu, zwłaszcza produkcji zagranicznej, powinien liczyć się z możliwością zbycia mu pojazdu skradzionego, dlatego też oczekiwać należy odeń przedsięwzięcia szeregu czynności celem upewnienia się (rozeznania) w ramach ogólnego doświadczenia życiowego oraz przeciętnego doświadczenia kierowcy co do stanu prawnego nabywanego samochodu zwłaszcza, że powód nie kupował po raz pierwszy auta, a było to jego 10 czy 20 auto. W praktyce oznacza to przykładowo konieczność sprawdzenia przez niego tożsamości zbywcy i jego uprawnienia do rozporządzania danym pojazdem, skontrolowania dowodu rejestracyjnego pojazdu, dokonania oględzin samochodu, w szczególności sprawdzenia numeru silnika i tabliczki znamionowej. Niekiedy konkretne okoliczności, np. zbyt niska cena oferowanego do sprzedaży samochodu, mogą nakazywać wzmoczoną ostrożność nabywcy. W tej sprawie na pewno tak było bowiem sam powód przyznał, że cena auta była

wyjątkowo niska podczas gdy na rynku ten typ samochodu w tamtym czasie kosztował aż 60 % więcej, a ponadto posiadał on bardzo dobre wyposażenie, które jeszcze winno ta cenę podwyższyć. Zatem kwota była podejrzanie niska co ewidentnie powinno wzmocnić czujność i staranność powoda. Zdaniem sądu uzasadniona w takim przypadku byłoby żądanie od zbywcy książeczki gwarancyjnej (choćby celem odszukania informacji o ewentualnych zmianach właściciela), dowodu przejścia własności samochodu na zbywcę czy wreszcie dokumentacji dotyczącej sprowadzenia samochodu z zagranicy (...). Jeżeli natomiast oględziny samochodu, i to dokonane przez laika, wskazywałyby na ślady kradzieży. Wymagać należałoby od nabywcy ponadto sprawdzenia pojazdu w autoryzowanej stacji samochodowej, wyjaśnienia kwestii autentyczności dowodu rejestracyjnego pojazdu mechanicznego lub sprawdzenia policyjnej listy skradzionych samochodów" – czego powód nie uczynił. W sytuacji gdy nieuprawnionym zbywcą była osoba zawodowo zajmująca się obrotem samochodami, "profesjonalizm kontrahenta jest jedynie okolicznością faktyczną, która sama przez się nie przesądza kwestii dobrej czy złej wiary nabywcy". Tu powód kupował auto jak wynikało z jego zeznań, od pośrednika, który miał reprezentować właściciela pojazdu a nie autokomis. Nawet gdyby jak podkreśla SN w swoich orzeczeniach to autokomis był pośrednikiem w sprzedaży to nie zwalnia to kupującego ze staranności i nie przesądza dobrej wiary po stronie nabywcy.

W ocenie Sądu w niniejszym postępowaniu powód nie wykazał, że w trakcie nabywania przedmiotowego samochodu zachował dobrą wiarę. Powód w swoich zeznaniach sam wykazał, że nie zachował wymaganej w danych okolicznościach staranności, a wręcz doszło z jego strony do niedbalstwa.

Sąd wskazuje, że powód wykazał się niedbalstwem w trakcie zawierania umowy sprzedaży. Powód zawarł bowiem umowę kupna – sprzedaży z pośrednikiem, którego tożsamości nie pamięta oraz nie będąc pewnym, czy podmiot określony w przedmiotowej umowie jako sprzedawca rzeczywiście był właścicielem pojazdu. Ponadto, dokumentacja dotycząca przedmiotowego pojazdu przetłumaczona została powodowi przez handlarza autami, którego powód poznał na giełdzie w P. – a którego to tożsamości powód również nie zna. Dodatkowo powód oparł się na twierdzeniu swojego kolegi, który sprawdził to gdzieś w swoim telefonie i powiedział, iż przedmiotowe auto nie jest kradzione. Powód w żaden sposób nie potrafił wskazać jakie to były strony internetowe gdzie dokonano sprawdzenia. Powód w swych zeznaniach sam wskazał, iż nie sprawdzał w żaden sposób czy osoba wskazana na umowie jako właściciel pojazdu istnieje. Strona powodowa przyznała, że nie otrzymała i nie domagała się od sprzedawcy żadnych dokumentów ani nie dopytywała o historię samochodu. Powód nie weryfikował również kwestii otrzymania tylko jednego klucza do samochodu. Wątpliwości powoda nie wzbudziło również nieotrzymanie książki serwisowej i książki pojazdu. Nadto zapłacił za samochód gotówką bez żadnego pokwitowania co jest absolutnie niespotykaną formą przy istotniejszych zakupach do jakich na pewno należy kupno samochodu.

Podkreślenia wymaga, że ta opisywana przez sąd, wyjątkowo niska cena zakupu auta jak wynika z orzecznictwa SN ale i też elementarnych zasad logiki i doświadczenia życiowego musiała i powinna u powoda wzmocnić dużą czujność i staranność przy zawieraniu tej umowy. Powód tymczasem sam zrezygnował z tych wszystkich ważnych elementów, które ewidentnie pozwoliłyby jemu na zweryfikowanie pochodzenia auta i ewentualne odstąpienie od jego zakupu w przypadku wątpliwości. Tymczasem powód zamiast podwyższyć w tych okolicznościach poziom swojej staranności zdecydowanie ją obniżył i można stwierdzić, że na pewno odbiegała ona „in minus” od przeciętnej staranności nabywcy pojazdu. Zwłaszcza, że były tu pełne możliwości i brak jakichkolwiek przeszkód domagania się przez powoda tych różnych dokumentów, żądania wyjaśnień istotnych faktów od sprzedającego. Była też możliwość sprawdzenia samochodu w autoryzowanej stacji czego również nie uczynił ograniczając się tylko do samodzielnego sprawdzenia numeru VIN. To w ocenie sądu zdecydowanie za mało aby w tych okolicznościach mówić o dobrej wierze powoda. To, że poprzednio przy zakupie wielu aut powód zachowywał się w podobny sposób i wszystko się udawało, w żaden sposób nie usprawiedliwia jego postępowania w okolicznościach tej sprawy i nie przesądza o jego dobrej wierze.

W ocenie Sądu powód w swoim zachowaniu wykazał się ewidentnym niedbalstwem. Nie upewnił się zarówno co do tożsamości pośrednika i sprzedawcy samochodu oraz co do pochodzenia samochodu. Nie można również uznać za rozsądne zachowania powoda polegające na pokładaniu zaufania w osobie, której tożsamości nie pamięta im nawet nigdzie sobie tego nie zapisał.

W związku z powyższym, wobec niespełnienia łącznie wszystkich przesłanek z art. 169 § 1 k.c. Sąd uznał, że powód nie był właścicielem przedmiotowego pojazdu. W ocenie sądu działanie powoda podczas transakcji kupna samochodu charakteryzowało się niedbalstwem. Powód nie upewnił się co do prawdziwości dokumentów dotyczących pojazdu ani co do tożsamości osoby pośredniczącej z nim w zawarciu tej umowy. Przekonanie sądu co do złej wiary powoda w trakcie nabywania pojazdu potwierdzają także w dużej części jego zeznania. Działanie w złej wierze powoda spowodowało, że nie nabył on własności przedmiotowego samochodu, w następstwie czego nie może on żądać odszkodowania Autocasco od pozwanej.

W niniejszej sprawie powód nie wykazał swojego żądania i nie udowodnił faktów, z których mógłby wywieść pozytywne dla siebie skutki prawne. Powód nie wykazał, że nabył przedmiotowy pojazd w dobrej wierze. W ocenie Sądu to pozwana wykazała słuszność wszystkich jej twierdzeń, które znalazły potwierdzenie w dowodach zgromadzonych w aktach sprawy. Wobec powyższego, w oparciu o ww. przepisy, powództwo uległo oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1-3 k.p.c.. Wobec uznania powoda za przegrywającego proces, Sąd obciążył go kosztami postępowania i stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu – o czym orzeczono w punkcie 2. sentencji wyroku.

SSO Hanna Flisikowska